

RECENZJA

Wojciech Krawczuk, *Wierni królowi. Szwedzi i Finowie na uchodźstwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*

Historia Jagellonica, Kraków 2019, 292 s.

ISBN: 978-836-6304-00-0

Wojny polsko-szwedzkie w okresie panowania dynastii Wazów cieszą się dużym zainteresowaniem historyków i doczekały się licznych opracowań – np. Stanisława Herbsta *Wojna obronna 1655-1660* oraz *Wojna inflancka 1600-1602*, Leszka Podhoreckiego *Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-szwedzkich*, Henryka Wisnera *Wojna inflancka 1625-1629* czy chociażby Konstantego Górskiego *Wojna Rzeczypospolitej ze Szwecją od 1626 do 1629*. Mniejszym zainteresowaniem z kolei cieszą się Szwedzi pozostający u boku Zygmunta III. Opisanie ich losów podjął się częściowo np. Jerzy Michalewicz w dziele pt. *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587-1600*. Do owej (niepełnej przecież) listy możemy dopisać kolejną pracę – tym razem o Szwedach i Finach w Rzeczypospolitej.

Autorem książki jest Wojciech Krawczuk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie. Zakres jego badań skupia się głównie na czasach panowania Zygmunta III. Krawczuk jest autorem licznych publikacji z XVII w., m.in. *Pieczęci Zygmunta III Wazy*, *Metryki Koronnej za Zygmunta III Wazy* czy chociażby przekładu na język polski i opracowania szwedzkiego źródła *Slaktarebenck*, czyli *krwawe jatki księcia Karola Sudermańskiego*.

Omawiana książka skupia się na tych mieszkańcach królestwa szwedzkiego, którzy pomimo siłowego przejęcia władzy przez Karola Sudermańskiego pozostali wierni obalonemu monarsze i zdecydowali się opuścić swoją ojczyznę i przybyć do „drugiej ojczyzny” Zygmunta III Wazy.

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, sześciu aneksów, bogatej bibliografii, indeksu osób i indeksu nazw geograficznych. Autor wykorzystał znaczną liczbę źródeł rękopiśmiennych, m.in. z Archiwum Głównego Akt Dawnym i Archiwum Państwowego w Gdańsku. Nie pominął również źródeł drukowanych, których jest ponad 50 oraz jeszcze liczniejszych opracowań.

We wstępie autor książki zaznacza, iż jej celem jest ukazanie grupy uchodźców wywodzących się z różnych części królestwa szwedzkiego oraz tego, jaka była ich sytuacja przed

opuszczeniem ojczyzny i w jaki sposób tego dokonali. Ważną dla niego kwestią jest również postawa króla Zygmunta i jego synów – czy otoczyli tych ludzi należyłą opieką oraz jakie obrali sobie cele w Rzeczypospolitej. Wojciech Krawczuk określa w tym względzie swoją pracę jako „zbiorową biografię”, z czym mogą jak najbardziej się zgodzić.

W pierwszym rozdziale autor opisuje najważniejsze źródła, które stanowią podstawę napisania monografii, i są to: spisy oddziału Szwedów i Finów z lipca 1600 r., wykaz z druku *Slaktarebenck, czyli krwawe jatki księcia Karola Sudermańskiego*, wykaz z registratury Karola IX z 1609 r. i wykaz pochodzący z około 1620 r. Są to niezwykle ciekawe źródła, które wpływają na oryginalność tej pozycji i potwierdzają założenia pracy o zbiorowej biografii.

Drugi rozdział, zatytułowany *Strategia działania i struktura grupy*, przedstawia sytuację zwolenników króla po utracie przez niego kontroli nad Szwecją oraz cel ich pobytu w Rzeczypospolitej. Zostają zaprezentowane rejony Rzeczypospolitej, w których przebywali uchodźcy, a także to, jakie było nastawienie społeczeństwa szlacheckiego do nich. Inną znaczącą kwestią, której opisania podjął się autor, jest to, czym zajmowali się Szwedzi oraz jak widzieli oni swoją przyszłość w dalszej perspektywie. Podkreślił również, jak ważna była flota w planach Zygmunta III Wazy oraz że uchodźcy służyli w wojsku w trakcie wojny w Inflantach (częściowo mówi również o ich losach po wojnie). Nie zabrakło również miejsca na opisanie działań propagandowych. Autor przedstawia najważniejsze prace powstałe w ich ramach oraz prezentuje nam działania szpiegów – konkretnie to, w jakich miejscach działali. W niektórych wypadkach poznajemy ich dane personalne. Poruszona ponadto zostaje sprawa Johanna Messeniusa – ważna w kontekście działań szpiegowskich – po której aktywność agentów drastycznie spadła. Niezwykle ciekawym wątkiem poruszonym przez Wojciecha Krawczuka jest kwestia kobiet w tej historii. Możemy dowiedzieć się o trudnej sytuacji przedstawicielek płci żeńskiej w trakcie działań Karola Sudermańskiego w Szwecji (traciły one majątki i były skazywane na banicję) oraz o tym, że niezwykle ważną rolę w tej historii odegrała siostra polskiego króla – Anna.

W trzecim rozdziale zatytułowanym *Instytucje Kościoła katolickiego*, jak można wnioskować, możemy dowiedzieć się o roli Kościoła w kontekście obecności uchodźców w kraju. Wielu przybywszy ze Szwecji wyznawało wiarę katolicką, dlatego szukali oni schronienia u przedstawicieli kleru. Również kobiety w tych kręgach znajdowały schronienie, udając się po pomoc do klasztoru brygidek w Gdańsku. Było to jedno z pierwszych miejsc, które przyjęło uchodźców (jeszcze pod koniec XVI w.). Poza tym autor ukazuje nam także wiele innych miejsc, gdzie szukano wsparcia – podkreśla to tylko znaczącą rolę w tej historii Kościoła katolickiego.

Czwarty rozdział nosi tytuł *Królewska pomoc* i ukazuje, jakiego rodzaju wsparcie uchodźcy znajdowali u Zygmunta III i jego synów. Możemy dowiedzieć się, które rodziny przybyłych mogły liczyć na pomoc króla, często udzielaną poprzez nadania karczem czy ziem. Inną formą pomocy było przyznawanie stałych pensji – autor stara się nam

zaprezentować działania Władysława IV, które zmierzały do pozyskania pieniędzy na ten cel. Jednak pomoc przychodziła nie tylko od władców, Krawczuk przybliża np. działalność w tym zakresie Szymona Bahra w Gdańsku.

W ostatnim rozdziale, noszącym tytuł *Powroty, asymilacja, wspomnienia*, dowiadujemy się, jakie czynniki wpłynęły na decyzje uchodźców o powrocie do ojczyzny oraz dlaczego Rzeczpospolita nie była krajem aż tak atrakcyjnym dla większości z nich, by chcieli w nim pozostać. Są jednak podane również przypadki osób, które pozostały wierne polskim Wazom do końca. Jeszcze bardziej interesującą kwestią poruszoną przez autora jest sprawa powstałych wówczas zabytków, w tym nagrobków uchodźców – dowiadujemy się m.in., gdzie się one znajdują, czym się cechują.

Za ciekawe urozmaicenie pracy można uznać sześć aneksów źródłowych. Każdy, poza szóstym, został przez autora przetłumaczony i następnie przeanalizowany w przypisach. Stanowi to o niezwykłości pracy, a także ukazuje nam liczbę osób, których ona dotyczy.

Jeżeli chodzi o styl, to nie mam żadnych zastrzeżeń – praca napisana jest ciekawie i bezbłędnie. Rozdziały są skonstruowane w sposób przejrzysty, co znacząco ułatwia ich lekturę oraz korzystanie z zamieszczonych w nich wszelkich informacji, ponadto forma zatytułowania ich usprawnia ewentualny powrót czytelnika do danego wątku.

Podsumowując, monografia *Wierni królowi. Szwedzi i Finowie na uchodźstwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku* jest niezwykle interesującą pozycją. Autor spełnił swoje zamierzenia, przedstawione we wstępie, w sposób profesjonalny. Jest to obecnie najlepsza synteza traktująca o uchodźcach szwedzkich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Mariusz Idzik